

No i zgodnie z przewidywaniami się zaczęło. Nagonka ruszyła! Na łamach mediów trwa piętnowanie Związków Zawodowych. Za co? Za to, że działając zgodnie z tym, do czego są powołane, zamierzają walczyć o poprawę zarobków, gwarancje zatrudnienia czy sprawy socjalno bytowe pracowników!

Jakoś z wielką wyrozumiałością, bez specjalnego nagłaśniania, wręcz ze zrozumieniem podaje się informacje o niemoralnie wysokich zarobkach szefów firm, rad nadzorczych, czy też wzroście kosztów zarządzania w spółkach. W oczy kole tylko koszt pracowniczych pensji i świadczeń.

W najbliższy czwartek ma się odbyć w PGE Elektrowni Bełchatów kolejna tura negocjacji w sprawie dwóch istniejących tu sporów zbiorowych. Ale istniejące spory to nie jedyny „punkt zapalny”. Podobnie jest w przypadku negocjacji umowy gwarancyjnej tworzonej na okoliczność powstania koncernu, który ma grupować spółki wydobywczo wytwórcze. Niewątpliwie podejściu Związków Zawodowych do negocjacji przyświeca idea zabezpieczenia przyszłości pracowników jeszcze przed konsolidacją. Ma w tym pomóc odpowiednio skonstruowana umowa gwarancyjna.

Niestety Zarząd PGE jak na razie inaczej, iż Strona Społeczna widzi wcześniejsze swoje zobowiązania i obietnice. Stąd też szybko narastający konflikt.